

# DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Białostocka 10

DZIENNIK ILLUSTROWANY

## Nieudały lot Nowy Jork - Warszawa Katastrofa lotników polsko-amerykańskich „Orzeł Biały” rozbił się na Nowej Funlandji

Jak już wczoraj donosiliśmy, dwaj lotnicy polscy, bracia Bronisław i Józef Adamowiczowie postanowili dokonać próby samolotu swego „Orzeł Biały” i w tym celu wystartowali w kierunku Nowej Funlandji, gdzie zamierzali wylądować w Harbour Grace.

W wypadku sprzyjających okoliczności lotnicy postanowili lot swój kontynuować aż do Polski.

Obaj do ranku tego przygotowywali się przez czas dłuższy. Samolot na którym zamierzali przelecieć ocean był jednopłatowcem.

Więść o starcie lotników polskich wywołała w kraju radosne podniecenie.

Niestety już w godzinach wieczornych nadeszła smutna depesza następującej treści:

**HARBOUR GRACE** (Nowa Funlandja) 9.8. Samolot polsko-amerykański uległ katastrofie podczas lądowania na miejscowym lotnisku.

Według niesprawdzonych wiadomości, bracia Adamowiczowie, są ciężko ranni.

Z dalszych napływających wiadomości dowiadujemy się o szczegółowym przebiegu wydarzeń, towarzyszących katastrofie.

Lotnicy przebyli gładko przestrzeń 1.900 km. dzielącą Nowy Jork od Harbour Grace.

Katastrofa wydarzyła się w chwili lądowania. Pilotów wówczas starszy z braci Adamowiczów — Józef. Nie znając lotniska wylądował na jego skraju, przyczem aparat w znacznym pedzie

wpadł na pobliskie krzaki i skapotał.

Lotnikom pośpieszono natychmiast z pomocą, wydobywając ich z pod przewróconego samolotu.

Na szczęście obrażenia, jakich doznał okazują się nie zagrażające życiu obu śmiałych pilotów.

Józef Adamowicz ma długi, ciętą ranę ramienia, którą lekarz musiał mu w kilku miejscach zeszywać. Bronisław został jedynie lekko kontuzjowany.

Samolot, o który przedewszystkiem troszczyli się ranni, jest narazie niezdolny do dalszego lotu.

Katastrofa ta, w skutkach swych niezbyt groźna, jest jednak tragedią braci Adamowiczów, którzy już od szeregu lat marzyli o powrocie do ojczyzny na zwycięskich skrzydłach samolotu.

Nie zwracając się oni do nikogo o pomoc w przeprowadzeniu swych planów. Z własnych dochodów, posiadając małą fabryczkę wody lodowej w Nowym Jorku odkładali oszczędności na kupno samolotu. Należcie do zaciąganych długów hipotecznego na swą fabrykę zdołali

odłożyć potrzebną sumę. Wypadek w Harbour Grace przekreślił nadzieje dziełnych i wytrwałych lotników. Przekreślił, ale tyłko na razie. Zbyt wiele pracy nad pilotażem i mechaniką zbyt wiele

swych przedsięwzięcia bracia Adamowiczowie, by dzielić miłą z zamiarów swych na zawsze zrezygnować.

Katastrofa oddała jedynie wyznaczony cel, ale z pewnością nie zabiła go w zarodku.

### Znaleźli koźłów ofiarnych

Przesładowanie dyrektorów radja niemieckiego

LONDYN, 9.8. Rząd włoski poinformował rząd brytyjski 6 b. m., iż rząd niemiecki złożył rządowi włoskiemu deklarację, w której po tepla akty teroru, popełnione względem Austrii i zaznacza, że nie można czynić rządu niemieckiego odpowiedzialnym za akty teroru. W Niemczech zażądano, aby członkowie dyrekcji radja berlińskiego, zostali z rozkazu tajnej policji internowani w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu. B. dyrektor rozgłośni, Koepfke, doznał w czasie aresztowania ataku nerwowego i został

umieszczony w szpitalu.

Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem dokonania nadużyć i nieślusznego wzbogacenia się z funduszy publicznych.

B. komisarz rządowy do spraw radiowych, Brodowicz, wysłał telegram, w którym, zawiadamiając o aresztowaniu zasłużonych dla rozwoju radiologii niemieckiej osób, wyraża swą z nimi solidarność, domagając się zastosowania wobec siebie podobnego zarządzenia.

## Eter w kramie z nabiałem

Zlikwidowanie bandy handlarzy narkotykami

Na przystani „Vistula” w Warszawie udało się zatrzymać niejakiego Pawła Edelburga, podejrzanego o handel narkotykami, przy którym istotnie w walizce znaleziono kilkanaście butelek eteru. Edelburg zeznał, iż zaopatruje się w eter u właścicieli kramu z nabiałem w halach Mirowskich. Moszka Dzwonkowskiego i Abrama Kepera, którzy jak ustalono w śledztwie nabywali w większych ilościach eter w składzie aptecz-

nym Mowszy Freitberga. Ten ostatni nie przyznawał się jednak do winy w czasie badania i rzeczywiście zbyt słabe były przeciwko niemu powiązki. Dopiero aresztowana wkrótce potem na przystani „Vistula” Moszka Gordon karany za handel eterem 6-cio miesięcznym więzieniem przysporzył śledztwu wystarczającą ilość obciążającego materiału przeciwko Freitbergowi. Gordon w chwili aresztowania wtoczył walizkę z eterem

do Wistwy, lecz wezwana motorówka komisarjatu wodnego, wylowiła pakunek w porę.

Gordon przyznał się w czasie śledztwa, że od dłuższego czasu kupował eter u Freitberga po cenie 9 złotych za litr.

Eter ten przerabiał na płyn imitujący wodkę i sprzedawał wieśniakom Gordona zatrzymano w areszcie, współników zaś jego pozostawiono na wolności za kaucją.

Urząd prokuratorski postawił w stan oskarżenia: Moszka Gordona (Gabin powiat gostyński, Abrama Kepera (Krochmalna 16), Pawła Edelberga (wieś Piotrkówek, pow. gostyński), Moszka Dzwonkowskiego (Krochmalna 16) i Mowsze Freitberga, właściciela składni aptecznej (róg Żelaznej i Pańskiej).

### Zaginony lotnik

LONDYN, 9. 8. Lotnik szwajcarski Nauer, który wystartował z Capetown do Anglii przepadł bez wieści. Ostatnie wiadomości o lotniku pochodzą z niedzieli wieczór. Znajdował się on wtedy w pobliżu miejscowości Mossamodes w Anglii.

### Prześladowanie Gandhistów

LONDYN, 9. 8. Z Achmedabadu donosi o aresztowaniu jednego z głównych pomocników Gandhiego Aitschhari. który został skazany na 6 miesięcy ścisłego więzienia.

LONDYN, 9. 8. Z Achumabadu donosi, że żona Gandhiego została skazana na 6 miesięcy lekkożesz aresztu.

### Zuchwali włamywacze z pod znaku swastyki

LONDYN, 9. 8. Trzech niemieckich agentów hitlerowskich zakradło się w nocy do jednego z biur w Londynie, w którym mieściła się centrala propagandy antyhitlerowskiej, pozostawiając tam obrznięty plakat z napisem: „Heil Hitler!” oraz fotografie przedstawiające prześladowanie Żydów przez hitlerowców w Niemczech z napisem: „Oto co robimy z Żydami!”.

Ody właściciel biura powrócił do swego lokalu, ktoś telefonicznie zgłosił się do niego i zażądał zaprzestania propagandy antyhitlerowskiej, grożąc w przeciwnym razie porwaniem go.

Właściciel biura, zaniepokojony temi pogroźkami, zawiadomił Scotland Yard, który śledzi za tajemniczymi sprawcami najścia.

W jutrzejszym N-rze  
**pełna tabela**  
**ciągnięcia loterii**

Zastanówmy się trochę...

Czarna śmierć

Bieda szybki pochłoneł znów olary ludzkie.

Na Dębowej Górze pod Sosnowcem znajduje się kilka szybków, nieczynnych oddawna i zaspanych przez kopalnię.

Jeden z nich Czesław Klimczak opuścił się do opodal leżącego szybiku, z zamiarem przebicia dziury, aby gaz mógł się ulotnić.

Istotnie po pewnym czasie koledzy wyciągnęli Klimczaka na pół żywego, Sulakiewicz natomiast ratunek kolegi przyplacił życiem.

To nie tylko jeden z tragicznych wypadków, takich natulemy...

Na całym świecie obrady i konferencje, mowy i bankiety, zebrania i zjazdy...

Redukcje w Sowpoltorgu

Na odbytem ostatnio w Moskwie walecznym zgromadzeniu „Sowpoltorga” zapada uchwała, której treść przewidywa szereg zmian personalnych w Warszawie.

Zmiany te pociągną za sobą dość znaczne redukcje personelu, co tłumaczone jest koniecznością jaknajdalej idących oszczędności.

Powódź w Leningradzie

RYGA, 9. 8. Leningrad nawiedzony został powodzią, spowodowaną przez cyklon, który przeszedł nad miastem i okolicami.

Wiatr pólnocno-zachodni spowodował podniesienie się wody na Nowie o 1 m. 75 cm. ponad poziom normalny.

ta, dla poprawy gospodarczej, dla dobra milionów i milionów... A tymczasem w tych bieda-

Katastrofa w eskadrze gen. Balbo u progu Europy

1 lotnik zabity, 3 rannych

LIZBONA 9.8. — Tel. wł. — Eskadra gen. Balbo wystartowała dziś przed południem z Azorów. Po południu oczekiwana jest w Lizbonie.

W Horticie podczas startu grupy dowodzonej przez gen. Pellegriani'a go jeden z wodnopłatowców przewrócił się.

Jeden lotnik został zabity, trzech dalsi członkowie załogi są ranni. LONDYN, 9.8. — Tel. wł. — Armada wodnopłatowców gen. Balbo po 11-godzinnym prawie locie dotarła wczoraj pod wieczór do archipelagu wysp Szorskich.

Gen. Balbo z 15 aparatami opuścił się na wodę w Punta del Gada, pozostając samoloty wydładowy w porcie Horta.

Na powitanie wyległa na brzeża cała ludność obu miast. Gdy lotnicy wystąpili na ląd wśród tonów portugalskiego hymnu narodowego „Glovezey” tłumy odprowadzały ich do miasta.

W Horticie zbudowano bramę triumfalną, na której szczyście ustawiono różni faszyzowskie.

Na całym świecie obrady i konferencje, mowy i bankiety, zebrania i zjazdy...

Równouprawnienie Polaków w Gdańsku

Szczegóły umowy polsko-gdańskiej

Zawarta przed kilku dniami między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a senatem W. M. Gdańska umowa w sprawie praw obywateli polskich i mniejszości polskiej na terenie Gdańska, przewiduje:

1) Tworzenie szkół polskich, o ile zgłosi się do niej co najmniej 40

dzieci z miejscowości, położonych w promieniu 3 i pół kilometra. 2) Swobodę zakładania przez Polaków szkół prywatnych polskich oraz wyższych zakładów naukowych. 3) Tworzenie specjalnych klas polskich w szkołach uzupełniają-

Rozdźwięk wśród górników w sprawie strajku demonstracyjnego

KATOWICE 9.8. Wszystkie organizacje górnicze na G. Śląsku, wystosowały do Zespołu Pracy trzećcie żkolei pismo, w którym wzywają tę organizację do solidarności i udziału w projektowanym strajku demonstracyjnym.

Rewolucja na Kubie

Wygnańcy dochodzą do władzy

PARYŻ 9.8. Donoszą z Hawany, iż w czasie wczorajszej strzelaniny zabitych zostało 26 osób, a 160 ciężko rannych.

wysuwana jest kandydatura pułk. Carlosa Mendiela, należącego do starszego pokolenia rewolucjonistów kubańskich.

4) Równe traktowanie studentów polskich ze studentami Niemcami. 5) Uznawanie polskich świadectw i dyplomów wyższych zakładów naukowych. 6) Nie utrudnianie wykonywania zawodów wolnych na terenie Gdańska, a także zawodów rzemieślniczych. 7) Prawo swobodnego posługiwania się językiem polskim na całym terenie W. M. Gdańska, oraz prawo wyboru szkoły dla swych dzieci.

Sowiecki lot do stratosfery

BUKARESZA, 9. 8. — Tel. wł. — Władze sowieckie zwróciły się telegraficznie do rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Titulescu zawiadomieniem, że dziś lub jutro balonowy lotnik sowiecki Prokowiej wystartuje z Moskwy do lotu do stratosfery.

Władze sowieckie proszą rząd rumuński, by w razie opadnięcia balona na terytorjum rumuńskie, udzielił lotnikowi pomocy.

Minister Titulescu w zdecydowanym tonie odpowiedział komisarzowi Litwinowowi, że Prokowiej może być pewny najprzychylniejszego przyjęcia w Rumunii.

Jak sobie Francuzi „poradzili” z Żyrardowem

Za plecami dyrektorów Polaków niszczone zakłady i popelniano nadużycia

List dyr. Waśkiewicza odsłania tajemnice Boussac'ów

Oprócz Boussac'ów francuzów i Niemców na kierowniczych stanowiskach w Zakładach Żyrardowskich, doświadcza pracował tam wieloletni Polacy, zajmujący stanowiska dyrektorów.

Właściciele Żyrardowski nie byli wcale takimi, jakimi się przedstawiali. Jak wyznał mi jeden z nielicznych pracowników, którzy widzieli w dotychczasowym dyrektorze Żyrardowskim, że nie był on wcale takimi, jakimi się przedstawiali.

Przyznaje że z wielkim zainteresowaniem śledził akcje Pańskie go Pisma odsłaniająca tajemnice ku licy spraw Żyrardowskich i istotne powody tragedii bezrobocia, przeżywaną przez ludność Żyrardowa.

Zarazem muszę przyznać, że artykuły te, podając niesłychane rezerwy, do polityki właścicieli i zarządu Zakładów Żyrardowskich zaskoczyły mnie w sposób nieoczekiwany, gdy zajmując przez sześć lat stanowisko dyrektora administracyjnego, nie przypuszczałem nawet istnienia tylu tajemnic w ich polityce.

Przez cały czas mej pracy w Zakładach Żyrardowskich, wiedząc, jakie osoby zasiadały w Zarządzie Zakładów i będąc jedynie wykonawcą rozkazów Zarządu, nie mogłem mieć wątpliwości, ażeby intensywnie tych rozkazów mogły być

oświeceni przywrócić stosunków Żyrardowskich w ramach interesu publicznego i sądzić, że obecnie nadszedł właściwy moment na oświetlenie przezeń mojej istotnej roli na terenie zakładów żyrdowskich.

Przyznaje że z wielkim zainteresowaniem śledziłem akcje Pańskie go Pisma odsłaniająca tajemnice ku licy spraw Żyrardowskich i istotne powody tragedii bezrobocia, przeżywaną przez ludność Żyrardowa.

Zarazem muszę przyznać, że artykuły te, podając niesłychane rezerwy, do polityki właścicieli i zarządu Zakładów Żyrardowskich zaskoczyły mnie w sposób nieoczekiwany, gdy zajmując przez sześć lat stanowisko dyrektora administracyjnego, nie przypuszczałem nawet istnienia tylu tajemnic w ich polityce.

Przez cały czas mej pracy w Zakładach Żyrardowskich, wiedząc, jakie osoby zasiadały w Zarządzie Zakładów i będąc jedynie wykonawcą rozkazów Zarządu, nie mogłem mieć wątpliwości, ażeby intensywnie tych rozkazów mogły być

rozpracowywać z interesem Państwa i robotników.

Ze swej strony, usilowałem zawsze czynić więcej w tym kierunku, niżeli to leżało w granicach moich uprawnień i możliwości, lagodzie następstwa zbyt wcześnie wychodzi robotników i pracowników postawionej Zarządu, na zmianę których nie miałem nigdy żadnego wpływu. Z mojej inicjatywy została wprowadzona w życie zasada, często wbrew oporowi niektórych kierowników zainteresowanych działów — przysługująca do pracy przynajmniej po jednej osobie z rodziny, ażeby w ten sposób pozostała jaknajmniejsza liczba rodzin, pozbawionych zupełnie środków utrzymania.

Podobnie, kiedy ustala pomoc ze strony Państwa i gminy dla bezrobotnych, z mojej inicjatywy zorganizowana została pomoc żywnościowa dla 1200 rodzin robotniczych, w skromnym bardzo zakresie, na jaki pozwalały dobrowolne składki urzędników i dyrekcji Zakładów.

W pracy mojej poświęciłem nacisk na przestrzeganie przez fabrykę ustaw specjalnych i ochron-

nych, a jeżeli pomimo to zdarzyły się wypadki łamała tych ustaw, to dążyłem do tego, aby wola i wiedza.

Żywieżem pozatem głębokie przekonanie, że przez cały czas mej pracy w Żyrardowie, ani razu nie uchylłem obowiązkom i honorowi dobrego obywatela Polaka i obywatela świata.

Jeżeli więc przed rokiem osoba moja, w związku z wypadkami Żyrardowskimi stała się celem bezprzykładnych i bezprzedmiotowych i gołosłownych napaści to po wyjaśnieniu tych zarzutów na łamach prasy przemiennej i w świetle obecných rewelacji Pańskiego Pisma, Panie Redaktorze, rozumiem, że w mojej osobie atakowano system gospodarki Zakładów Żyrardowskich, nie odróżniając tej okoliczności, że do systemu ten ja osobiście, ze względu na moje mocno ograniczone kompetencje i jedynie jako wykonawca, nie mogłem być ani przez chwilę odpowiedzialnym.

Jak to słusznie zaznaczono w jednym z Pańskich artykułów, ożół nie znający tych stosunków, czynił odpowiedzialnym za wszystko tego dyrektora, który miał nie szczęście znajdować się na miejscu, a tym — byłem ja.

Odprawy d'a nieetatowych pracowników kolejowych

Ogłoszone urzędowe rozporządzenie ministra komunikacji o odprawach dla nieetatowych pracowników kolejowych, zwolnionych ze służby.

Rozporządzenie przewiduje, że pracownicy nieetatowi, zwolnieni ze służby i nie mający prawa do zaopatrzenia emerytalnego, otrzymują na życzenie jednorazowa odprawę w wysokości miesięcznego uposażenia, pobieranego przed zwolnieniem, za każdy pełny rok służby, nie więcej jednak łącznie niż wynosi wynagrodzenie trzymiesięczne.

Wycieczka b. kombatanów francuskich w Warszawie

Po 9-cu dniach podróży po Polsce przybywa we czwartek dn. 10-go b. m. o godz. 6-iej rano do Warszawy wycieczka 255 b. kombatanów francuskich.

W skład wycieczki wchodzi Francuzi, pochodzący przeważnie z Alzacji i Lotaryngii. Z zawodu są to adwokaci, lekarze, inżynierowie, przemysłowcy, nie brak również i księży katolickich, którzy kampanię wojenną przeżyli w szeregach żołnierskich na froncie. Jest też w składzie wycieczki pewna ilość ciężko poszkodowanych inwalidów. Wszyscy jej uczestnicy należą do Narodowej Unii b. kombatanów.

Na czele wycieczki stoi p. Alfred Bauer, prezes oddziału Unii w Strasburgu i prezes rady adwokackiej tegoż okręgu. Generalnym sekretarzem komitetu wycieczki jest p. Julian Rueff, korespondent agencji telegraficznej Havas. Wycieczka towarzyszy konsulowi polskiemu w Strasburgu p. Lechowskiemu i tamtejszemu korespondentowi PATA red. Szymański.

Program dwudniowego pobytu wycieczki w stolicy obejmuje: we czwartek, o godz. 12 w południe złożenie wienca na grobie Żołnierza Nieznanego; popołudniu wizyty oficjalne, zwiedzanie miasta, wizyty u preza FIDAC'u i wieczorem przedstawienie w teatrze „Rex”.

W piątek rano wycieczka uda się do Wilanowa, poczem dalej zwiedzać będzie miasto, a wieczorem odbędzie się bankiet pożegnawczy. O godz. 23.30 nastąpi odjazd z Warszawy w kierunku granicy czeskosłowackiej.

Okolicznościach których konsekwencją mogło być tylko zgłoszenie przemieści dymisji, co też i stało się w maju 1932 roku, a miano mi być zażądano odemnie zredukowania 40 proc. polskiego personelu, na co nie zgodziłem się.

Sądząc ze tych parę słów w sposób wyczerpujący oświetlił moją rolę w tragedii Żyrardowskiej.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy wysokiego szacunku.

J. Waśkiewicz

Po liście tym, w którym poczyniłem własne podkreślenia, wypadła po wzięciu jeszcze w jakiś sposób nagła loba uratować od francuskiej załogi Zakłady Żyrardowskie.

Uczelniany to lot w obszernym artykule nie wyrażając się na przyszłość pilnego obserwowania dzieł Żyrardowa, a sygnalizowania wszystkim, co wydawać nam się będzie za godność w interesy Państwa, robotnika i społeczeństwa.

Redakcja.



Trybuna Czytelników

Zameł, chaos i powszechne rozgoryczenie... O tem nie pisał wydział powiatowy Pruzany

Szanowny Panie Redaktorze! W związku z wyjaśnieniem wydziału powiatowego w Pruzanie...

Następny zarzut brzmi tak: Powtarzam wydział powiatowy mógł przeoczyć brak taktu i wychowania...

na zgromadzeniu urzędników samorządu gminnego (notatka z dn. 11.VII Nr. 190).

pracowników (też ze świadectwami wyższego kursu studium adm. gm.) na emeryturę...

Dażąc do zmiany anormalnych stosunków, od pewnego czasu zakorzenił on na terenie naszego samorządu...

Tęgo wydział powiatowy nie zaprzecza, zapominając o art. 9 kodeksu postępowania karnego.

Jeżeli — jak twierdzi wydział powiatowy — p. inspektor nie otrzymał dwójki będąc absolwentem Wyższego kursu administracji gminnej...

W. Yodog. Za przejazdy w celach leczniczych K. Ch. nie płacił 30 zł. składki miesięcznie -- bierze

Nie mogę pogodzić się jednak z treścią ostatnio zamieszczonego wyjaśnienia...

Mało tego, że p. inspektor prowadząc dochodzenie w gminie Suchopól przeciw b. pisarzowi gminy...

Szanowny Panie Redaktorze! W Nr 209 Pańskiego poczytnego piśmie wyczytałem list...

poradę do doktora przy oddziale Kasy Chorych w Koninie...

W notatce mojej użyte było takie zdanie: — Dopiero należyta postawa komisji rewizyjnej spowodowała przyjazd inspektora...

Nie neguję, że p. inspektor na posiedzeniu rady gminnej w gminie H. użył pod adresem jakiegoś nieaktownego radnego grzesznego wyrazu...

U nas w Koninie jest trochę gorzej. Zaraz z miejsca mówią, że za przejazdy w celach leczniczych Kasa Chorych nikomu nie płaci.

M. Nakonieczny. „Amputacja konieczna“ - orzekł lekarz a pacjent nie słuchał i... wyleczył się sam

Czy jest to wyczerpująca odpowiedź? Nie. Wobec tego nasuwała się zapytania — czy wydział powiatowy uważa...

Zaprzeczenie wydziału powiatowego nie zmienia zarzutu braku taktu i wychowania w „wystąpieniach“ p. inspektora...

Wielmożny Panie Redaktorze! Niejak Antoni Wiśniewski, robotnik, mając chory średni palec w lewej ręce...

sil się do Kasy Chorych o zasiłek, który mu się słusznie należy...

Jeśli nie policja - to kto zaimie się porządkiem na liniach autobusowych

Szanowny Panie Redaktorze! Na dworcu autobusowym w Warszawie (Al. Jerozolimskie 126) wsiadłem do autobusu posażerskiego Nr. rej. 72659 KL...

row; może przecież łatwo, wskutek peknienia osi, wywrócić się; zsofer będąc ze wszech stron ściśniętym...

Wiśniewski nie zgodził się na to i, wobec tego został pozbawiony prawa do zasiłku.

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Fale radja

Gdy jeden z pasażerów zwrócił właścicielowi uwagę na przeladowany autobus...

Od powyższego momentu — muszę dodać — zdarzyły się na tej samej linii dwa podobne wypadki...

skrzypcowy Totenberg 22.40: Płyty. PIATEK 7.00: Sygnal czasu i pieśń „Kiedy rano wstają zorze“...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Mimo, że autobus ten może zabierać — zgodnie z umieszczonym na nim z zewnątrz przepisem — 14 osób...

Od powyższego momentu — muszę dodać — zdarzyły się na tej samej linii dwa podobne wypadki...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Polniacy na dworcu służbę st. posterunkowy (nr. do wiad. Red.) nie reagował na to wcale i o godz. 16.50 (!) ściśnięci, jak śledzie...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Pominąwszy już te niewygody, jak zupełne ograniczenie swobody poruszania się...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

PORADNIK dla wszystkich METODY poeta szuka posady korepetytora

Szanowni Panowie! Kresząc te słowa do Was, Szanowni Panowie...

Ja — a gdyby wszystko zawiodło, chwytam się ostatniego środka...

Błagałem mego ukochanego Miłeczka, żeby mnie nie hańbił...

który siedzi w półtorej godziny północy. Nadszedł oczekiwany pociąg...

Serdeczne dzięki Wam, w imieniu tysięcy takich szarych...

Wiersze Pana oddałem do oceny kierownikowi działu literackiego...

Zrozpaczona Irma z Wilczej. Bardzo wątpię, czy mój apel do owego Pana...

Przytaczam, że wszedł Pan do pociągu pośpiesznego i odjął wytnęła ta różnica...

JEDEN Z WIELU Szanowny Panie Redaktorze! Jako stęgła czytelniczka Pańskiego sympatycznego pisma...

W roku 1929 w lipcu na PWK w Poznaniu poznałam miłego chłopczyka...

ZA POSADZANIE BILETU Szanowny Panie Redaktorze proszę o łaskawe porządzenie mi w sprawie następującej...

W parę słowach P. R. Walter. Wyczerpujących informacji w tej sprawie udzielił Panu sekretariat...

Proszę Was, Szanowny Panowie — do Waszych wzniosłych celów do rzucenie...

Proszę Was o jakikolwiek zarobkową pracę — a gdyby otrzymał nie pracy zawiadło...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Marzyłem dawniej o karierze teatralnej, bo posiadałem poczucie gry artystycznej...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...

Widząc jak wiele czasu zajmie Szanownym Panom czytanie mojego listu...





# Przywiezienie do Łomży zwłok **Przesłuzwanie 8-godzinne dnia pracy**

i pogrzeb tragicznie zmarłego  
p. sędziego Kaja

Na wieść o utonięciu w Jastarni sędziego sądu okręgowego w Łomży, s. p. Karola Kaja, z rsmienia Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Kola Łomżyńskiego wydelegowany został na miejsce tragicznego wypadku sędzia sądu grodzkiego, p. Bronisław Miętkiewicz.

Zawdzięczając staraniom p. sędziego Miętkiewicza już we wtorek rano, d. 8 bm. zwłoki tragicznie zmarłego przybyły do Łomży, a dnia następnego, w środe, odbył się pogrzeb przy tłumnym udziale publiczności.

Trumnę ze zwłokami ustawiono w kościele garnizonowym, gdzie o godz. 9 m. 30 rano odprawione zostało nabożeństwo żałobne, poczem kondukt żałobny ruszył na miejsce wiecznego spoczynku.

W pogrzebie wzięła udział rodzina s. p. sędziego Kaja, sądownictwo, palestra, delegacja Związku Oficerów Rezerwy, profesorowie Państwowej Szkoły Mierniczej i Przemysłowo-Lesnej, oraz przyjaciele zmarłego.

## 2 lata za zabójstwo

24 kwietnia r. b. em. telegrafista kolejowy Jan Golebiowski, będąc dobrze podchmielonym podszedł na rogu ulicy Brukowej do stojącego Salomy Cywesa, domokrażnego sprzedawcy mydeł i perfum i bez żadnych powodów uderzył go nożem w klatkę piersiową.

Cios był fatalny. Nóż przebił płuca i nastąpiło wylew krwi do worka osierdżowego. Tegoż dnia Cywes zmarł. W dniu wczorajszym sąd okręgowy skazał Jana Golebiowskiego na 2 lata więzienia.

W imieniu nieobecnego prezesa sądu okręgowego w Łomży, p. Lawandowskiego, zeznał zmarłego wiceprezes, p. Vexfile, podnosząc zalety, nieskazitelność i pracowitość s. p. sędziego Kaja. Przemawiali również nad grobem zmarłego p. p. wiceprokurator Tuszowski i adwokat Winnicki.

## Lustracja fabryki

W dniu wczorajszym komisja w składzie pp.: z. starosty Godziszka, inspektora pracy Fedeckiego i kier. gl. komisariatu kom. Mińskiego przeprowadziła lustrację posesji fabrycznej Zylberblatta przy ul. Białostockańskiej.

Stwierdzono wiele przekroczeń przepisów sanitarnych oraz przepisów inspekcji pracy.

## Mieszkańcy przedmieść skarżą się

Mieszkańcy przedmieść skarżą się, że mosty przy ul. Sokólskiej i Marczukowskiej są w tak złym stanie, że przejazd po nich połączony jest z niebezpieczeństwem. Natychmiastowa naprawa tych mostów jest konieczna.

## B.O.S.O. zwiększa sprzęt pożarniczy

Dzięki ofiarności społeczeństwa białostockiego, do którego zwróciło się po ostatnich pożarach B.O.S.O., zebrane większy fundusz na zakup znacznej ilości węzów. Wczoraj pojechał do Warszawy po zakup węzów komendant B.O.S.O. p. Markus.

Dnia 8 b. m. w lokalu Klasowych Związków Zawodowych miało się odbyć zebranie tkaczy. Z powodu małej ilości zebranych posiedzenie nie odbyło się. Jeden z obecnych poinformował przybyłych, że w sprawie przesłuzwania 8-godzinne dnia pracy odbyła się w Województwie konferencja. Władze administracyjne przyrzekły sprawa

wą tą się zająć, żądając przedłożenia Województwu imiennego wykazu bezrobotnych.

## Złe stosunki z ojcem przyczyną samobójstwa

W tych dniach służba kolejowa obok toru kolejowego koło Łomży znalazła zwłoki mężczyzny bez żadnych dokumentów. Dochodzenie ustaliło, że był to Wacław Wyrzykowski ze wsi Łochtynowo, który na tle nieporozumień z ojcem popełnił samobójstwo, rzucając się pod nadchodzący pociąg.

Sporządzone dwa doniesienia, które zostaną skierowane do starostwa i do sądu.

## Groźny pożar

W osadzie Janów w zagrodzie Jana Kondrackiego wybuchł pożar. Przy silnym wietrze ogień przerzucił się na sąsiednie budynki i strawił 4 stodoły, chlewy, narzędzia rolnicze, uprząż, tegoroczne siano i koni czynne. Straty wynoszą 10.630 zł.

W akcji ratunkowej brała udział miejscowa ludność wraz

ze strażą ochotniczą. Dochodzenie ustaliło, że ogień zaprószyl 7-letni Czesław Wileński, który przed pożarem bawił się z synem Kondrackiego przy przybudówce drewnianej, krytej słomą. Po wybuchu ognia Wileński uciekł i skrył się w jednej ze stodoł, odnaleziono go dopiero nazajutrz po pożarze. Chłopiec nie przyznaje się do winy i twierdzi, że ukrył się w stodołę ze strachu.

## Sekwestator w opałach

Adolf i Emilja Czaplowie oraz Marianna Kandek (osada Przerost pow. suwalski) stawili czynny opór sekwestratorowi czynny skarbowego w Suwałkach Mikołajowi Czelstkiemu, grożąc mu pobiciem widłami i zamknięciem go w mieszkaniu.

## Aleja reprezentacyjna na ukończeniu

Prace kelo urzędzenia alei reprezentacyjnej są już na ukończeniu. U wylotu ul. Zamkowej i Legionowej robione są obecnie szerokie schody z płyt, wykonanych przez magistracką betoniarnię.

## Unieruchomienie tartaku

Z powodu remontu kotła został unieruchomiony na okres 14 dni tartak braci Krugman w Bagnie. Bez pracy pozostało 65 robotników.

## Krajowe arbuzy na rynku białostockim

W najbliższych dniach ukażą się na rynku białostockim arbuzy, wyhodowane w kraju w okolicach Zaleszczyk.

Pozatem rynek zaopatrzonej będzie w arbuzy węgierskie, sprowadzone tytułem rekompensaty za wywożony do Węgier polski jedwab.

## Strzały podczas pracy w polu

W czasie sprzeczki, powstałej przy zabieraniu żyta ze spornej pola w kol. Saniki, wynajęty do wożenia żyta Władysław Popiawski z Tykocina podlegany przez brata swego Franciszka, dał 2 strzały rewolwerowe do Władysława Salatyńskiego. Strzały chybiły. Franciszek i Władysław Popiawscy zostali zatrzymani i przekazani sądowi grodzkiemu w Sokolach.

## KRADZIEŻE

Ze straganu Eli Lejbowicza (Sienny Rynek) złodziej skradł 18 par spodni wartości 50 zł.

Henrykowi Panasewiczowi (Białostockańska 34) na Rynku Kościuszki skradziono z kieszeni zegarek wartości 50 zł.

## POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki” ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63. Przyjmują wszelkie obstarunki w zakres drukarstwa wchodzące.

# APOLLO

TYLKO DZIŚ  
NIEBYWAŁY PROGRAM PODWÓJNY  
Ceny od 54 gr.

1

Piękny, potężny i porywający film odalający tajemnice wielkomięskiej ulicy

# DONOVAN

w rolach głównych fenomenalny masec bohater filmu „CZEMP”

Jackie  
**COOPER**

w otoczeniu gwiazd tej miary co

**BORYS Karloff**  
Marion Schilling  
Ryszard Dix

Początki:  
64 i 10

Arcydzieło czeskiej sztuki filmowej, odznaczony złotym medalem

# PRAWO GRZECHU

DO  
**GRZECHU**

Frywolna i aktualna komedia obyczajowa o nowoczesnym Adamie i 2 kuszących Ewach

Początki:  
815 i 1115

2